

WALKA W UE O STANOWISKO „SZEFA” CYBERBEZPIECZEŃSTWA

Francja i Niemcy walczą z Komisją Europejską o to, kto będzie dyktował politykę cyberbezpieczeństwa Unii Europejskiej w najbliższych latach. Faworytem jest jednak Estończyk. O nieoczekiwanej politycznej batalii informuje Politico.;

Akt ws. Cyberbezpieczeństwa, który niedawno wszedł w życie dokonuje zasadniczych zmian w funkcjonowaniu ENISY, która na mocy nowego aktu prawnego została przekształcona w Agencję Cyberbezpieczeństwa Unii Europejskiej. Uzyskała również nowe uprawnienia, znacznie poszerzające jej rolę. Nowa instytucja ma przygotować schemat certyfikacji sprzętu, aby usprawnić ochronę urządzeń Internetu Rzeczy, zwiększyć bezpieczeństwo sieci 5G czy ujednolnić standardy dla dostawców usług chmurowych.

Kadencja obecnego dyrektora ENISY Udo Helmbrechta kończy się w połowie października. Jego następcę wybierze zarząd, w skład którego wchodzi przedstawiciele Komisji Europejskiej oraz instytucji odpowiedzialnych za cyberbezpieczeństwo w państwach członkowskich. Wybór jego następcy powinien zakończyć przed końcem marca, ale proces się mocno skomplikował – informuje Politico

Z informacji, do których dostęp uzyskało Politico wynika, że powstały niespodziewane problemy. Komisja miała kłopoty ze sporządzaniem listy kandydatów a instytucje z poszczególnych krajów były bardzo wrażliwe, jeśli chodzi o ten wybór. Sytuacja ta powoduje, że proces wyłaniania szefa nowej agencji okazał się powolny.

Pojawił się też nieoczekiwany spór pomiędzy Komisją Europejską, Francją i Niemcami o to, kto powinien sprawować kontrolę nad polityką cyberbezpieczeństwa Unii Europejskiej. Nowa agencja będzie opracowywała i wdrażała standardy cyberbezpieczeństwa oraz system certyfikacji, który obejmie wszystkich członków Wspólnoty. Berlin i Paryż chciałby utrzymać swój wpływ na te kwestie.

Komisja wysłała do rady zarządzającej listę trzech kandydatów 5 czerwca. Propozycje kandydatów zostały również wysłane przez członków UE. Rada zarządzająca spotka się w przyszłym tygodniu i ma nadzieje wybrać nowego dyrektora. Nowy dyrektor musi zostać zatwierdzony głosami 2/3 państw UE oraz musi wystąpić przed komisją Przemysłu, Badań Naukowych i Energii Parlamentu Europejskiego

Jednym z faworytów do objęcia stanowiska jest Juhan Lepassaar, były szef gabinetu Andrus Ansipa, komisarza odpowiedzialnego za sprawy cyfrowe. Cieszy się poparciem Estonii, posiada również bogate doświadczenie w pracy w Komisji Europejskiej. Był jednym ze współtwórców aktu ds. cyberbezpieczeństwa. Jego doświadczenie jest zupełnie inne od obecnego szefa, Helmbrecht, który wcześniej był szefem Federalnego Urząd Bezpieczeństwa Teleinformatycznego, które odpowiada w Niemczech za bezpieczeństwo systemów łączności administracji rządowej, bezpieczeństwo w sieci Internet oraz za zagadnienia z obszaru kryptografii. Był on szefem ENISY przed 10 lat i w

szczegółności doceniano go za jego techniczną wiedzę. Musiał również poradzić sobie z takimi problemami jak bezpieczeństwo 5G, wzrastająca liczba cyberataków oraz zagrożenia dla procesu wyborczego – pisze Politico.

Portal obok Lepassaara wskazuje również Niemca i Belga w gronie kandydatów. Agencja nie komentuje procesu wyboru kandydata. Przewodniczący zarządu odpowiedzialnego za wybór nowego szefa Jean-Baptiste Demaison – doradca agencji cyberbezpieczeństwa BSI we Francji przyznał, że faktycznie proces wyboru kandydata ma miejsce i tylko jak zostanie zakończony media się o tym dowiedzą.

Źródło: Politico